

Sygn. akt I ACa 872/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Marta Szerel (spr.)

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. G.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. akt II C 1130/13

uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i czwartym, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie i przekazuje w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Maciej Dobrzyński Marta Szerel

Sygn. akt I ACa 872/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 grudnia 2013 r. K. G. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Ministra (...), kwoty 90 920 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 października 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem naprawienia na podstawie art. 417¹ § 1 k.c. szkody wyrządzonej wydaniem aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że ze względu na wejście w życie ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw była zmuszona rozwiązać umowę o pracę z dotychczasowym pracodawcą, by zachować uprawnienia emerytalne. Na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12, stwierdzono niezgodność z Konstytucją art. 28 powyższej ustawy. Powołując się na ten wyrok powódka podniosła, że na skutek wejścia w życie ustawy nowelizującej doznała szkody, obejmującej utratę rocznych zarobków, których nie uzyskiwała w okresie od rozwiązania stosunku pracy do dnia uznania powyższego przepisu za niezgodny z Konstytucją.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionował powództwo co do zasady, jak i wysokości.

Na rozprawie 4 lutego 2016 r. powódka sprecyzowała roszczenie w zakresie odsetek, wnosząc o ich zasądzenie od wniesienia pozwu do dnia zapłaty i cofając roszczenie w zakresie odsetek w pozostałym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Sąd Okręgowy na podstawie art. 62 § 2 k.p.c. ustalił, że Skarb Państwa w niniejszej sprawie obok Ministra (...) będzie reprezentowany przez Ministra (...).

Wyrokiem z 9 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) na rzecz K. G. kwotę 90 920 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 maja 2014 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy), umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia odsetek za okres od 1 października 2011 r. do 16 grudnia 2013 r. (punkt drugi), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt trzeci) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt czwarty).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka zatrudniona była w (...) w G. w okresie od 7 stycznia 1975 r. do 30 września 2011 r. w oparciu o umowę o pracę, w wymiarze pełnego etatu na stanowisku asystenta w Aptece (...). Zadania powódki w aptece nie dotyczyły bezpośrednio sprzedaży gotowych leków i medykamentów ani kontaktu z klientem. Jej zadaniem było głównie prowadzenie badań, opracowywanie receptur preparatów i przygotowywanie leków onkologicznych. Powódka była w tym zakresie wykwalifikowanym pracownikiem, ukończyła specjalizację w zakresie farmacji aptecznej, brała udział w warsztatach edukacyjnych, nie chodziła na zwolnienia lekarskie. Była cenionym pracownikiem, otrzymywała dodatki specjalne i premie. Miesięczny dochód powódki ze stosunku pracy, na który składało się wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za dyżury nocne i dodatki służbowe, w 2011 r. wynosił średnio 10 102,32 zł brutto. 1 marca 2009 r. powódka, osiągając wiek emerytalny, nabyła prawo do świadczenia emerytalnego, które pobierała w kwocie 2 809,20 zł brutto, tj. 2 314,37 zł netto miesięcznie. 16 grudnia 2010 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 257, poz. 1726), na podstawie której (...) poinformował powódkę, że od 1 października 2011 r., tj. od wejścia w życie zmiany art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, wypłata jej emerytury zostanie zawieszona oraz, że w celu wypłaty emerytury należy przedłożyć świadectwo pracy lub zaświadczenie, potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Powódka zastanawiała się, czy rozwiązać stosunek pracy, czy też nie oraz konsultowała się z innymi pracownikami apteki, a także zasięgała rady kierowniczk i kadrowej. 8 września 2011 r. powódka podpisała rozwiązanie umowy o pracę z(...)w G. za porozumieniem stron, ze skutkiem na 30 września 2011 r. Zamierzała podjąć zatrudnienie u tego samego pracodawcy, na tych samych warunkach, bezpośrednio po rozwiązaniu dotychczasowej umowy o pracę. Pismem z 20 września 2011 r. powódka zwróciła się do dyrekcji (...) w G. o ponowne zatrudnienie jej od 3 października 2011 r. W odpowiedzi wskazano jej, że brak jest możliwości zatrudnienia na dotychczasowym stanowisku, ze względu na zatrudnienie na jej stanowisko innych osób. Decyzją z 10 października 2011 r. na podstawie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z (...), na wniosek powódki z 3 października 2011 r., wznowiono wypłatę na rzecz powódki emerytury i ponownie przeliczono jej wysokość, ustanawiając ją na kwotę 3 192,71 zł brutto, tj. 2 624,37 zł netto miesięcznie. Powódka, po uzyskaniu odmownej odpowiedzi dotyczącej zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy, przez rok poszukiwała aktywnie zatrudnienia i usiłowała znaleźć pracę w swoim zawodzie. Większość pracodawców branży farmaceutycznej odmawiało zatrudnienia powódki ze względu na brak doświadczenia w pracy w aptece tzw. otwartej, tj. polegającej na sprzedaży gotowych leków i bezpośrednim kontakcie z klientem. W wyroku z 13 listopada 2012 r. (K 2/12 OTK-A 2012/10/121), opublikowanym w Dzienniku Ustaw z 22 listopada 2012 r. pod pozycją 1285, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie powódka ma 67 lat, utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego wynoszącego 2 902 zł netto i doraźnie korzysta z pomocy finansowej syna. Nie podjęła

zatrudnienia, gdyż w ciągu roku nie udało jej się znaleźć pracy, a potem zaprzestała dalszych poszukiwań. Prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe. Sama ponosi koszty swojego utrzymania.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie niekwestionowanych dokumentów oraz kopii, a także zeznań wskazanych świadków i przesłuchania powódki, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo jest uzasadnione.

Powódka wywodziła swoje roszczenie z konstrukcji bezprawia legislacyjnego, powołując się na przepis, który uznany został częściowo za niegodny z Konstytucją. Oceniając roszczenie na podstawie art. 417¹ § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, do których należą: wydanie aktu normatywnego niezgodnego ze źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezsporne jest, że powódka nabyła prawo do emerytury od 1 marca 2009 r. W dacie tej nie obowiązywał przepis art. 103 ust. 2a, w myśl którego prawo do emerytury ulegało zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Przepis ten bowiem został uchylony z dniem 8 stycznia 2009 r. ustawą z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507) - art. 37 pkt 5 lit. b. W konsekwencji nie sposób uznać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r. nie dotyczy powódki, która prawo do emerytury nabyła w marcu 2009 r. Powódka przez okres ponad 2 lat jednocześnie z wynagrodzeniem pobierała emeryturę. Została zaskoczona zmianą przepisów, wskutek których zmuszona została dokonać wyboru między kontynuacją stosunku pracy – co pozbawiało ją prawa do świadczenia emerytalnego, a rozwiązaniem stosunku pracy, ryzykując możliwość utraty ponownego zatrudnienia na rzecz świadczenia emerytalnego. Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji należało uznać, że ma ona podstawy do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania w następstwie wejścia w życie art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych, w zw. z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z (...), którego niezgodność z Konstytucją, we wskazanym zakresie, została stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny. Niesłuszny był zarzut pozwanego, że powódka miała swobodę wyboru, a zatem, że rozwiązanie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą było wyrazem jej woli i nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wejściem w życie przepisów, które następnie uznane zostały za niekonstytucyjne. Zdaniem Sądu Okręgowego, konieczność podjęcia przez powódkę decyzji, czy kontynuować zatrudnienie, czego konsekwencją byłoby zawieszenie prawa do wypłaty emerytury, czy też rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą, by tym samym zachować prawo do wypłaty emerytury, była wymuszona przez zmianę przedmiotowych przepisów. Gdyby bowiem nie nowelizacja, powódka nie musiałaby podejmować decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, bądź o kontynuowaniu zatrudnienia. Regulacja ta dotyczyła bezpośrednio powódki, która prawo do emerytury nabyła w marcu 2009 r. Ustawodawca, tworząc przepisy, powinien dbać o to, żeby były one zgodne z Konstytucją. W ocenie Sądu, powódka wykazała nie tylko sam fakt, że w okresie, za który dochodzi odszkodowania, nie mogła uzyskać zatrudnienia zgodnie z jej kwalifikacjami u dotychczasowego pracodawcy w (...) w G., ale że w ogóle nie mogła, pomimo dochowania należytej staranności, uzyskać zatrudnienia zgodnego z jej kwalifikacjami nawet u innego pracodawcy. Z okoliczności sprawy wynika zaś, że gdyby nie zmiana przepisów, powódka jeszcze przez co najmniej rok kontynuowałaby zatrudnienie i uzyskiwała wynagrodzenie za pracę łącznie ze świadczeniem emerytalnym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powódka od 1 marca 2009 r., kiedy nabyła prawo do świadczeń emerytalnych, do dnia 1 października 2011 r., kiedy jej prawo do emerytury miało zostać zawieszone, pobierała zarówno świadczenie emerytalne, jak i wynagrodzenie za pracę. Czerpała dochód z dwóch różnych źródeł. W wyniku rozwiązania stosunku pracy i braku możliwości ponownego zatrudnienia od tej ostatniej daty jej dochód stanowiło jedynie świadczenie emerytalne, które było kilkakrotnie niższe niż dotychczas uzyskiwane dochody. Gdyby nie wyżej wskazane zmiany ustawodawcze, powódka w ogóle nie wystąpiłaby do swego pracodawcy o rozwiązanie stosunku pracy, a nic nie wskazuje na to, żeby pracodawca planował rozwiązać umowę z powódką.

W związku z powyższym, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że szkoda powódki w postaci utraty uzyskiwania przez nią wynagrodzenia za okres od 1 października 2011 r. do 2 listopada 2012 r. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wprowadzonymi, niezgodnymi z Konstytucją, zmianami ustawodawczymi.

Sąd podzielił pogląd pozwanego, że przy ustalaniu należnego powódce odszkodowania należy za jego podstawę przyjąć wynagrodzenie netto. Uznał, że łącznie utracone zarobki powódki wynosiły co najmniej 94 964,88 zł netto. Oznacza to, że prawdopodobne dochody netto powódki za rok pracy przekraczały dochodzoną przez powódkę kwotę 90 920 zł.

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka udowodniła przesłanki uzasadniające przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 417 i 417¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c., w dochodzonej wysokości, w okresie od 1 października 2011 r. do 1 października 2012 r. Odsetki od powyższej kwoty Sąd zasądził od 19 maja 2014 r., tj. upływu 14 dni od daty doręczenia pozwu pozwanemu. O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90 920 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt IV). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

I. przepisów postępowania, tj.:

1. art. 87 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby nie mogącej nim być, co skutkowało nieważnością postępowania;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności z zeznań powódki oraz świadka J. K., skutkującej uznaniem, że powódka wykazała okoliczność pewności zatrudnienia po 1 października 2011 r. przez rok;
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności z zeznań powódki i dokumentacji zgromadzonej w sprawie, skutkującej uznaniem, iż powódka wykazała wysokość szkody;
4. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie;

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. i art. 417¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikające z przyjęcia, że pomiędzy szkodą wskazaną przez powódkę w niniejszej sprawie a wydaniem aktu normatywnego, którego wadliwość została stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, zachodzi adekwatny związek przyczynowy;
2. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wynikające z przyjęcia, że wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 13 listopada 2012 r. stanowi stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją dla roszeń dochodzonych przez powódkę;
3. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. i art. 417¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że utrata przez powódkę szansy otrzymywania wynagrodzenia za pracę na skutek dobrowolnego rozwiązania umowy o pracę stanowi szkodę bezprawną w postaci utraconych korzyści;
4. art. 362 k.c. poprzez odmowę zastosowania w sytuacji przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punktach I i IV, zniesienie postępowania przed Sądem Okręgowym w tym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie – w przypadku uznania, że postępowanie nie jest dotknięte wadą nieważności – o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punktach I i IV, poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 90.920 zł z odsetkami ustawowymi od 19 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od

powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania za postępowanie pierwszoinstancyjne oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na podstawie art. 220 k.p.c. rozprawa apelacyjna została ograniczona do rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu nieważności postępowania.

Pozwany podtrzymał stanowisko zawarte w apelacji.

Strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania (k. 450).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skutkuje uchynieniem wyroku w zaskarżonym zakresie i zniesieniem postępowania z uwagi na nieważność postępowania.

W sprawie zachodzi przyczyna nieważności postępowania, przewidziana art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż pełnomocnik strony powodowej od początku nie był należycie umocowany. Nie jest to nieważność postępowania z powodu pozbawienia powódki możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), a więc nie tylko strona powodowa mogła powołać się na tę okoliczność. Nawet w razie niepodniesienia takiego zarzutu w apelacji, Sąd Apelacyjny obowiązany byłby wziąć powyższe pod uwagę z urzędu, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c.

W całym postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka była reprezentowana nieprawidłowo, przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem. Dopiero przed ostatnią rozprawą przed Sądem pierwszej instancji powódka prawidłowo umocowała adwokata, lecz pełnomocnictwo to wpłynęło już po rozprawie, a na żadnej rozprawie, w tym bezpośrednio poprzedzającej jej zamknięcie, powódki nie reprezentował należycie umocowany pełnomocnik, w szczególności pełnomocnik profesjonalny.

Stosownie do art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem procesowym może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. Prawnik, reprezentujący powódkę w niniejszej sprawie od początku, włącznie ze sporządzeniem pozwu, nie należy do żadnej z kategorii wskazanej w powyższym przepisie.

Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Według aktualnie ugruntowanych poglądów judykatury, uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. Niedopuszczalne jest bowiem potwierdzenie czynności działanych przez osobę, która pełnomocnikiem procesowym być nie może. Udział zaś w sprawie takiego podmiotu oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i zawsze prowadzi do nieważności postępowania (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006/1/2, oraz w wydanej na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, wobec wcześniejszych rozbieżności w orzecznictwie, uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133; podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2015 r., II CSK 770/14, Lex nr 1711688). Zapatrywanie to należy w pełni podzielić.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawnik, który reprezentował stronę powodową od początku niniejszego postępowania, pełnomocnikiem procesowym być nie mógł. Umowa zlecenia, na którą – jako podstawę umocowania – powoływała się strona powodowa i jej pełnomocnik, nie miała charakteru „stałego” w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. Stały stosunek zlecenia, wedle tego przepisu, to stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2007 r., V CZ 32/07, Lex nr 485996). W judykaturze wskazuje się, że okolicznością doniosłą jest to, że potrzeba rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub

wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem a istnienie stałego stosunku zlecenia ma mieć charakter pierwotny w stosunku do udzielonego pełnomocnictwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, OSNC 2009/7-8/104, a także postanowienia z Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., I CZ 53/11, Lex nr 955051, oraz 28 maja 2014 r., I CZ 27/14, Lex nr 1521227). Również w doktrynie uznaje się za niedopuszczalne występowanie w charakterze pełnomocników procesowych osób powołujących się na zlecenie obsługi prawnej oraz niedopuszczalne uznawanie za umowy stałego zlecenia w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. kontraktów zawieranych jedynie w celu umożliwienia reprezentacji procesowej, z obejściem przepisów o adwokaturze i radcach prawnych (tak A. Patryk, T. Patryk „Pojęcie stałego zlecenia”, Lex 202315).

Podzielając w pełni wymienione wyżej poglądy należało uznać, że umowa zlecenia, powoływana przez stronę powodową jako podstawa pełnomocnictwa, została zawarta jedynie w celu dochodzenia określonego roszczenia, objętego pozwem w niniejszej sprawie. Wskazuje na to chociażby fakt, że „Umowa stałej obsługi prawnej”, jak ją nazwano, została zawarta 8 marca 2013 r. i w tej samej dacie zostało udzielone przez powódkę pełnomocnictwo prawnikowi, z którym zawarto przedmiotową umowę zlecenia (k. 6 i 4). Nie może być zatem mowy o stałym zleceniu, które miałyby charakter uprzedni, pierwotny, w stosunku do udzielonego pełnomocnictwa.

W tej sytuacji uznać należało, iż zachodzi przesłanka nieważności postępowania, wymieniona w art. 379 pkt 2 k.p.c., którą w granicach zaskarżenia sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c.

Zważywszy na powyższe, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, uchylając zaskarżony wyrok i znosząc postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazując sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

Wobec zniesienia postępowania w całości, bezprzedmiotowe stało się analizowanie dalszych zarzutów zawartych w apelacji. W związku zaś z likwidacją z dniem 1 stycznia 2016 r. Ministerstwa Skarbu Państwa, jako statio fisci pozwanego wskazano wyłącznie Ministra (...).

Anna Strączyńska Maciej Dobrzyński Marta Szerel